

Tango Triste

Stare Dobre Małżeństwo

To było tak, jak zaćmienie słońca w sercu:
Przestała naraz widzieć mnie;
To było tak, jak trzęsienie ziemi w Peru.

Przestała naraz słyszeć mnie.

To było tak,
Jak o latarnię morską
Rozbija się wędrowny ptak.

W najgłębszą ciemność stracił mnie największy blask.

Tango - żałobny śpiew jak po szarańczy.
Tango - to smutna myśl, którą się tańczy.
Z kulą u nogi przeklętej pamięci,
Z nożem, co w plecach aż do rękojeści,
Z obłędem, co w oczach się nie mieści.

Niech będzie tak, że zaćmienie zawsze będzie:
Nie wyjdzie słońce dla mnie już;
Niech będzie tak, że trzęsienie ziemi wszędzie:
Zaginął wszędzie po mnie słuch;

Niech będzie tak,
Bo ja nie żyję wcale,
Bo duchem ptaka stał się ptak.

W najgłębszej nocy tańczę do czarnego dnia.

Tango - żałobny śpiew jak po szarańczy.
Tango - to smutna myśl, którą się tańczy.
Z kulą u nogi przeklętej pamięci.
Z nożem, co w plecach aż do rękojeści.
Z obłędem, co w oczach się nie mieści.